100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
1918 – 2018

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. **nakład 8 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl**

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłówce, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 10 (273) Rok XXIII | Kraków | październik 2018

NIEPODLEGŁOŚĆ WYSZŁA Z PODGÓRZA

Dnia 29 października 1918 r. krakowskie gazety doniosły o usunięciu władzy austriackiej w Czechach. Obszerniejsze informacje ukazały się w prasie następnego dnia. Wiadomość ta zelektryzowała porucznika Antoniego Stawarza, dowódcę plutonu ciężkich karabinów maszynowych w batalionie asystencyjnym 93. Pułku Piechoty. Udał się do legendarnego byłego dowódcy III Brygady Legionów pułkownika Bolesława Roi, od którego zażądał wydania rozkazu czynnego wystąpienia przeciwko Austriakom. Roja jednak odmówił. Można przypuszczać, że mając świadomość słabości własnej organizacji (dysponował tylko kilkoma oficerami) liczył na rozwiązanie polityczne, jakim miały być rozmowy prowadzone przez Polską Komisję Likwidacyjną z austriacką komendą miasta. W skład PKL wchodzili posłowie na sejm cesarski: Wincenty Witos (ludowiec), Ignacy Daszyński (socjalista) i Aleksander Skarbek (narodowy demokrata). Upadek Austro-Węgier był właściwie przesądzony. Pułkownik Roja miał objąć dowództwo nad wojskiem polskim w Małopolsce pod nieobecność Józefa Piłsudskiego, który był w tym czasie więziony w twierdzy w Magdeburgu.

Cd. na str. 5

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Specjalnie dla Czytelników „Wiadomości' swoje wspomnienia opowiedział 97-letni kapitan AK WŁODZIMIERZ WOLNY, który spędził jedenaście miesięcy w niemieckim obozie KL Płaszów, a obecnie stara się o upamiętnienie zamordowanych tam dzieci.

Fot. Piotr Wolny

Rozmowa na str. 4

ENERGOOSZCZĘDNE, EKOLOGICZNE, BEZPIECZNE I ANTYALERGICZNE OGRZEWANIE

1 września 2019 r. wejdzie w życie uchwała antysmogowa dla Krakowa, całkowicie zakazująca palenia węglem i drewnem. Uchwała zobowiązuje mieszkańców do wymiany kotłów na węgiel i drewno, które nie spełniają norm emisyjnych.

Cd. na str 3

NOWOCZESNA REHABILITACJA MEDYCZNA
GROCARE FIZJOTERAPIA
Rejestracja telefoniczna:
790 777 159
www.grocare.pl fizjoterapia@grocare.pl
Kraków, ul. Heleny 2 BUDYNEK PRZYCHODNI gab. 206 A, I piętro

MIEJSCE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW
REakcja CENTRUM TAŃCA I RUCHU
WIELICZKA, ul. Jedynaka 16
kontakt: 788 407 305
www.reakcja.com.pl, FB
JOGA: poziom podstawowy i zaawansowany, dla seniora, dla kobiet w ciąży
STREFA RELAKSU: misy i gongi tybetańskie.
PILATES: zdrowy kręgosłup
TANIEC: salsa, latino, taniec indyjski, taniec współczesny, hip-hop, salsation, zumba
PIERWSZY TANIEC: Ślub
ORGANIZACJA WARSZTATÓW, KONCERTY, URODZINY, WYNAJEM SALI
REakcja istnieje 10 lat na terenie Wieliczki i specyfiką miejsca oraz oryginalną ofertą zdobyła zaufanie uczestników zajęć. Zapraszamy!
TANIEC JOGA PILATES FITNESS

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY
PIOMAR, Wola Duchacka, ul.Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
KATALIZATORY
FILTRY DPF

WYPRZEDAŻ JESIENNA TRWA!
SKLEP ODZIEŻOWY "METKA"
SWETRY, KURTKI,PŁASZCZE W ZADZIWIAJĄCO NISKICH CENACH!
Dostawy: 13.10 i 27.10
Wola Duchacka Zachód
Kraków Ul.Beskidzka 30
Co 2-tygodnie NOWY TOWAR

30 lat tradycji!
PRALNIA – MAGIEL
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW
TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00 – 18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 503 430 347
Świadczymy również USŁUGI KRAWIECKIE
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
Świadczymy również USŁUGI KRAWIECKIE
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon. do sob. w godz 7 - 20

Sygnały

● Białe Morza" – twa bezlitosna dewastacja łagiewnickiego krajobrazu, uświęconego osobą Jana Pawła II. Tędy za 2 lata przebiegnie Trasa Łagiewnicka, ale koszty zniszczenia krajobrazu są ogromne – alarmują zbulwersowani mieszkańcy. Inni z kolei cieszą się, że będzie dodatkowa droga dla zakorkowanego Krakowa.

● Wreszcie pojawiły się długo oczekiwane wiaty przystankowe na naszych osiedlach, przykłady z ul. Łużyckiej przy Tuchowskiej i naprzeciw kościoła w Piaskach Wielkich.

● – Uczęszczane przejście przez ul. Wysłouchów naprzeciwko przychodni powinno kończyć się pasami dla pieszych, bo się wychodzi wprost na jezdnię – zgłasza Czytelnik i przysyła zdjęcia. Co prawda w okolicy są pasy i progi, ale miejsca bezpieczne powinno się wyznaczać według rozumu, a nie tylko martwego przepisu.

● Na skwerze przed pawilonem os. Na Kozłówce ustawiono pergolę z ławeczką, jest gdzie odpocząć.

● W oczach rośnie basen na Kozłówku.

● Karygodne zasłonięcie widoczności na rogu skrzyżowania może wywołać reakcję w formie kartki za wycieraczką. Czy poskutkowało?

● Robią dojście do szkoły na Cechowej. – To w końcu przeniosą tam część naszych dzieci ze szkoły na os. Piaski Nowe? – pyta Czytelniczka i dodaje: – Tam się już nie mieszczą, bo przybywa dzieci z ul. Bochenka.

● Połamane drzewa po gwałtownych wichurach, przykład z ul. Gołaśka.

● Przed apteką w Swoszowicach chwalebnie wystawiono miskę z wodą dla oczekującego pupila.

SYGNAŁY I ZDJĘCIA:

wiadomosci.krakow@wp.pl

KONTROWERSJE WOKÓŁ ULICY KORDIANA

Ulica Kordiana na os. Kurdwanów w końcu doczekała się remontu. Sposób jego prowadzenia oraz to, jak będzie wyglądał tu ruch po remoncie, budzi wiele pytań i kontrowersji u okolicznych mieszkańców.

Osiedle Kurdwanów posiada tylko jeden wyjazd w kierunku północnym – ulicą Halszki. Od wielu lat trwały starania, by powstał drugi wyjazd w tym kierunku – poprzez przedłużenie ulicy Bojki. Rada Dzielnicy XI wielokrotnie wnioskowała, by budowa nowej ulicy była połączona z przebudową skrzyżowania ulic Łużycka – Nowosądecka – Witosa, by powstało tu duże rondo, co powinno zlikwidować olbrzymie korki tworzące się w godzinach szczytu na ul. Łużyckiej.

Różne pomysły

Wszystko wskazuje na to, że ta koncepcja nie zostanie zrealizowana. Docelowo odcinek ul. Kordiana dochodzący do ul. Łużyckiej zostanie zapewne zamknięty. Wjazd i wyjazd z niego są bardzo niebezpieczne, gdyż znajdują się tuż przy skrzyżowaniu ul. Łużyckiej z ulicami Nowosądecką i Witosa. Zamknięcie tego fragmentu ul. Kordiana wymaga zapewnienia dojazdu do niej w inny sposób.

Projektanci lansowali pomysł, by połączyć ul. Kordiana z ul. Tuchowską. Kategorycznie sprzeciwiają się temu mieszkańcy. W zamian za to proponują, by miasto porozumiało się z siecią Carrefour i wynegocjowało możliwość całodobowego przejazdu przez teren sklepu tej sieci w kierunku ul. Witosa. Spotkanie w tej sprawie w 2016 r. w siedzibie Rady Dzielnicy XI, z udziałem mieszkańców, przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy" i okolicznych wspólnot mieszkaniowych, zakończyło się pełną zgodą, że to najlepsze rozwiązanie.

Radny Miasta Krakowa Józef Jałocha mówi, że rozmawiał na ten temat z władzami miasta, że widzą one możliwość podjęcia starań o takie rozwiązanie. Radny Jakub Seraczyn wystąpił w tej sprawie z interpretacją do prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

Zastanawiające, że choć negatywne stanowisko mieszkańców wobec łącznika Kordiana – Tuchowska znane jest od wielu miesięcy, to w realizowanym aktualnie remoncie ul. Kordiana znalazła się budowa skrzyżowania, do którego w przyszłości miałby być dołączony wspomniany łącznik. Z informacji jakie posiadają radni Krakowa wynika, że władze miasta nie podjęły dotąd rozmów z siecią Carrefour na temat możliwości swobodnego przejazdu przez zarządzany przez nią teren, dwanowa w kierunku północnym, że wygeneruje jedynie dodatkowy ruch na ul. Tuchowskiej, do przyjęcia którego nie jest ona przystosowana. Nieustannie pojawiają się oskarżenia wobec władz miasta, że nie słucha głosów mieszkańców, ale działa na rzecz deweloperów. Dla nich połączenie ulic Tuchowskiej i Kordiana to dobre rozwiązanie, bo pojawi się możliwość dojazdu do kolejnych działek, szansa na budowę kolejnych bloków. Mieszkańcy sprzeciwiają się temu, wskazując, że „tradycyjna" zabudowa okolicy to domki jednorodzinne, a nie bloki.

Obecne problemy komunikacyjne na ul. Kordiana to kolejny przykład, że brak spójnej wizji zagospodarowania terenu, pozwolenie na żywiołowy „rozwój" okolicy zawsze kończą się kłopotami. Znalezienie rozwiązania zadowalającego wszystkich zainteresowanych jest możliwe. Konieczny jest dialog i konkretne działania ze stron władz miasta.

(Dul)

Fot. Kaj

Prace utrudniają życie

Dyskusje toczą się w równolegle do prac prowadzonych na ul. Kordiana. Planowo powinny się one zakończyć do końca października, ale wobec roszczeń właścicieli dwóch działek może być problem z dotrzymaniem tego terminu. Roboty rozpoczęły się od przekładki kolidującego uzbrojenia podziemnego, przebudowy oświetlenia i odwodnienia (w obu przypadkach na długości ok. 450 m). Obecnie trwa korytowanie pod jezdnie i chodniki, rozpoczynają się prace przy budowie chodników.

Mieszkańcy zwracają uwagę, że prace prowadzone są bez informowania ich o zablokowaniu na kilka godzin dojazdu do posesji. W efekcie zdarzają się sytuacje dezorganizujące życie osób prywatnych czy prowadzenie działalności przez okoliczne firmy. Na dodatek, stopień utwardzenia i wyrównania gruntu po wykopach też pozostawia wiele do życzenia. Przez ostatnie tygodnie ul. Kordiana przypomina raczej tor do testowania zawieszenia pojazdów i spostrzegawczości pieszych niż ulicę.

Kontrowersyjny pomysł

Zakres prac, które będą kosztowały (wraz z projektem) ok. 3,3 mln zł brutto, obejmuje rozbudowę istniejących niemal 400 m ul. Kordiana (poszerzenie jezdni, budowa chodnika), budowę nowego fragmentu w kierunku ul. Bojki (ok. 60 m) i budowę skrzyżowania, na którym ul. Kordiana miałaby się połączyć z jezdnią biegnącą w kierunku ul. Tuchowskiej. Wykonawca ma także przebudować wloty dróg podporządkowanych i zjazdy.

Najwięcej emocji budzi skrzyżowanie dla ewentualnego połączenia ul. Kordiana z ul. Tuchowską. Nie chcą go mieszkańcy obu ulic. Zwracają uwagę, że gdy kupowali mieszkania przed kilku laty, nie było takich planów, że ul. Kordiana miała łączyć się z ul. Witosa.

Mieszkańcy uważają, że proponowane rozwiązanie nie rozwiąże problemu wyjazdu ze wschodniej części Kur-

Od redaktora

Trzy grosze

METRO. *Podczas kampanii samorządowej wraca temat budowy metra w Krakowie. Jedni są za, drudzy wstrzymują się od głosu, inni „boją się" być przeciw. Temat budowy metra ciągnie się od lat, a gdy wpisano go w nośny nurt walki ze smogiem, stał się tematem poprawnym politycznie. Przypomnę, że 25 maja 2014 r., podczas krakowskiego referendum zadano 4 pytania, w tym o budowę metra. W głosowaniu wzięło udział 210 441 osób (35,96%), co oznacza, że referendum było ważne „Za metrem" opowiedziało się 112 856 (55,11%), „przeciw" było – 91 939 (44,89%). Tak więc ok. 111 534 osoby, czyli 19,98% spośród uprawnionych do głosowania zdecydowało o tym, aby budować metro. Jak na razie wyłoniono w przetargu firmę ILF Consulting Engineers Polska, aby za kwotę 9,9 mln zł przygotowała studium wykonalności dla budowy metra w Krakowie. Wiceprezydent Tadeusz Trzmiel deklaruje, że budowa może się rozpocząć... w 10. rocznicę referendum, czyli w 2024 r. Nie ukrywam, że podchodzę do tego pomysłu z dużym sceptycyzmem. Obawiam się, że wpędzi on Kraków, czyli nas mieszkańców, w jeszcze większą spiralę zadłużenia. Poza tym, gdy rośnie w oczach budowa Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, a także gdy przybywa sukcesywnie infrastruktury dla krakowskiej MPK – wydaje się, że budowa metra jest tematem „nakręcanym". I tu widzę silne lobby z Politechniki Krakowskiej, które wymienia już pierwszą linię metra: z Nowej Huty, przez Dworzec Główny, do Bronowic. Mój znajomy, który pracuje w metrze nowojorskim łapie się za głowę, ostrzega przed kosztami utrzymania metra (w NYC, z tego powodu, biorą pod uwagę ograniczenia). Przypomina też to, co wszyscy wiemy: że Kraków jest jednym wielkim artefaktem archeologicznym, co raczej utrudni, a nie ułatwi wielodekadową inwestycję.*

Jarosław Kajdański

SKORZYSTAJ Z DOTACJI I ZAPEWNIJ SOBIE CIEPŁO TANIE JAK WĘGIEL!!!

POWERWAT.pl

Nadeszły chłodniejsze dni i zaczęły się spotkania mające na celu przybliżenie warunków dotacji na wymianę pieców. To idealny moment, by zatroszczyć się o tanie i ekologiczne ciepło w swoim domu.

Jednym z programów mających na celu ograniczenie emisji zanieczyszczeń do środowiska jest rządowy program Czyste Powietrze. W jego ramach między innymi można ubiegać się o dofinansowanie do wymiany kotła grzewczego na bardziej ekologiczne rozwiązanie oraz termomodernizację budynku. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od miesięcznego dochodu na osobę w gospodarstwie domowym i wynosi od 40-90%. By móc starać się o dotację, należy złożyć odpowiedni wniosek w wydziale WFOŚiGW. Druga, która wydaje się być bardziej korzystna z racji możliwości otrzymania wyższej kwoty dofinansowania, to dotacja z budżetu gminy Kraków. Przystąpić do niej mogą osoby wyłącznie zamieszkujące w Krakowie, które chcą zlikwidować stary piec, a w jego miejsce zainstalować ekologiczny system ogrzewania. By móc ubiegać się o dotację, konieczne jest złożenie odpowiedniego wniosku w Urzędzie Miasta.

Nasza firma oferuje ekologiczne, innowacyjne, a przede wszystkim **ENERGOOSZCZĘDNE** grzejniki elektryczne, które nie tylko pozwalają w bardzo krótkim czasie ogrzać pomieszczenia, w których się znajdują, ale również zaoszczędzić dużo prądu. Pomagamy również kompleksowo w procesie starania się o dotację oraz realizację wymiany ogrzewania. To, co wyróżnia oferowane przez nas urządzenia na tle innych grzejników elektrycznych, to zastosowane innowacyjnego rozwiązania technicznego. Oczywiście skuteczność ogrzewania zależy również od ocieplenia budynku oraz tego czy do danego pomieszczenia został dobrany odpowiedniej mocy grzejnik. Dlatego też pomagamy w jego doborze, by mogli Państwo cieszyć się ciepłem, które generuje oszczędności.

Przyjrzyjmy się kosztom ogrzewania za pomocą energooszczędnych grzejników. Dla mieszkania o powierzchni 39,20 m przy współczynniku izolacji U=0,3 i temperaturze 20 °C, sezon grzewczy 6 mies. – koszt całkowity to ok. 840 zł co daje nam ok. **140 zł miesięcznie**.

Dodatkowo grzejnik wyposażony jest w licznik energii, który na bieżąco pokazuje koszty ogrzewania.

Ma również wbudowany programator, który pozwala ustawić pożądaną temperaturę powietrza w określonych porach dnia, dla każdego dnia tygodnia osobno. Dzięki temu istnieje możliwość zaprogramowania go zgodnie z prowadzonym trybem życia – urządzenie może utrzymywać określoną temperaturę powietrza, gdy przebywają Państwo poza domem (niższą) oraz podnosić ją, tuż przed przybyciem Państwa do domu.

Dokonując kalkulacji kosztów ogrzewania, często nie bierze się pod uwagę nakładu włożonej pracy, która jest nieodłączną częścią ogrzewania paliwami stałymi, które wymagają chociażby ich przeniesienia czy dokładania do pieca w trakcie ogrzewania co w szczególności jest trudne dla starszych ludzi.

Zainteresowanych zapraszamy na naszą stronę

www.powerwat.pl

bądź do kontaktu pod numerem telefonu

503 190 145

TEKST SPONSOROWANY

REKLAMA

Druk-arnia LEYKO sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty, książki, katalogi...

www.leyko.pl

Serdecznie zapraszamy do naszego

Bajkowo

ŻŁOBKA I PRZEDSZKOLA

Informacje i zapisy: Kraków, ul. Prosta 35B
tel. 12 658 23 91 / kom. 515 285 909
www.przedszkolebajkowo.pl

REHABILITACJI ARCUS CARE CENTRUM

Z satysfakcją informujemy o otwarciu nowego Centrum Rehabilitacji.
Gabinety rehabilitacji Arcus mieszczące się dotychczas przy ul. Wysłouchów 51 mają nową, prestiżową lokalizację

Jest to budynek KS Korona Kraków przy ul Kalwaryjskiej 9

Rejestracja terminów pod nr 12 654 89 87 lub 601 95 65 25
Gabinety czynne od 9 – 19

Gabinet przy ul. Wysłouchów 51 działa nadal!

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce"

ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG
- jama brzuszna
- prostata
- tarczyca
- piersi • naczynia szyjne i kręgowe
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

504 853 960

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn. – pt. 7.30 – 12.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

Ogłoszenia drobne
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ZATRUDNIĘ KOSMETYCZKĘ, PIASKI NOWE – 513 530 810
- Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym poszuje za darmo w dobrym stanie mebli kuchenych, taboretów kuchenych, z góry dziękuję, proszę o sms na nr 572 189 374

W obozie w Płaszowie straciło życie dziesięć tysięcy dzieci. W związku z tym zwróciłem się z prośbą do Prezydenta Miasta Krakowa, aby postawić chociaż maleńki kamień z prostym napisem: „Na tym miejscu naziści niemieccy rozstrzeliwali dzieci różnych narodów, o różnych religiach. Niech Opatrzność nad nimi czuwa."

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Fot. Piotr Wolny

Trudno wyobrazić sobie, co przeżywały osoby, które doświadczyły w swoim życiu piekła obozu koncentracyjnego. Pewne jest, że widzianych tam okropności nie da się wymazać z pamięci. Specjalnie dla Czytelników „Wiadomości' swoje wspomnienia opowiedział 97-letni kapitan AK WŁODZIMIERZ WOLNY, który spędził jedenaście miesięcy w niemieckim obozie KL Płaszów, a obecnie stara się o upamiętnienie zamordowanych tam dzieci.

Cd. ze str. 1

Od harcerza do więźnia

Włodzimierz Wolny od 1931 roku należy do harcerstwa. Podczas II wojny światowej był członkiem II Kompanii Armii Krajowej „Żelbet", która współpracowała z VII Kompanią, funkcjonującą w Piaskach Wielkich. Pracował też jako elektryk w niemieckiej firmie „Elin", wykonującej zamówienia dla wojska (instalacje alarmowe, tajne telefony). – *Niemcy każde pismo pisali na maszynie z przebitką, a kalki wyrzucali do kosza. My, przychodząc do pracy w nocy, skrzętnie te kalki wybieraliśmy i oddawaliśmy dowódcy. Dzięki temu mieliśmy gotowe pisma, raporty czy rozkazy na całe gubernatorstwo* – wspomina kapitan Wolny. Z okna hotelu „Royal" mieli z kolei widok na Wzgórze Wawelskie, gdzie znajdowała się siedziba generała Franco. – *Obserwowaliśmy i rozpracowywaliśmy, kto przyjeżdża na Wawel. Można to było łatwo rozpoznać, bo każda formacja miała inną rejestrację samochodów, np. SS białe tablice z czarnymi literami i dwoma charakterystycznymi „esami". Z kolei sztab generalny nie miał na tablicach żadnych liczb, tylko same litery. Spisywaliśmy te numery i kolory tablic; trzeba też było zwrócić uwagę, czy jest to jednorazowy przyjazd, czy dane pojazdy pojawiają się codziennie.*

Któregoś dnia pana Włodzimierza na odbijaniu planu przyłapał Hausmeister (zarządca budynku). Udało mu

się wówczas wytłumaczyć, ale w swoich działaniach w partyzantce krakowskiej był już „spalony". W 1942 roku zostawił zatem świeżo poślubioną żonę i wyjechał do Myślenic. Niecały rok później jako łącznik otrzymał polecenie przeniesienia rozkazu do dowództwa Armii Krajowej do Krakowa. Na ulicę Św. Krzyża, gdzie znajdowała się siedziba dowództwa, jednak nie dotarł, gdyż około godziny siódmej na Kazimierzu zorganizowano „łapankę". – *Zabrali mnie na Pomorską i tam przesiedziałem dzień i noc. W celi, do której trafiłem, mogło się zmieścić dziesięć osób, a nas było dwudziestu dwóch; czuliśmy się jak zapałki. Rano wszystkich zaczęli segregować – część wysyłali na Montelupich, część do Oświęcimia. Ja miałem papiery elektryka z firmy „Elin", więc razem z kilkoma innymi zostałem odstawiony na bok. W końcu zapakowali nas (w sumie trzydzieści sześć osób) na samochody z plandekami, tak że niewiele mogliśmy zobaczyć. Kiedy jechaliśmy Wielicką, przeczuwałem już, że wiozą nas do Płaszowa. I tak rzeczywiście było.*

Piekło obozu

Najbardziej wyniszczającym elementem życia w obozie była bez wątpienia praca – to na nią przeznaczano szesnaście godzin dziennie. W osiem godzin „odpoczynku" wliczano natomiast apele oraz nocne alarmy; na sen zostawało zatem około trzy godziny. Wiele osób pracowało w kamieniołomach; pan Włodzimierz trafił do Arbeitskomanda, które grodziło obóz drutami kolczastymi. – *Wszystko – słupy betonowe i krążki z drutem – trzeba było nosić na plecach. Słupy dźwigało po dwunastu ludzi, bo każdy z nich ważył pięćset kilo. Ile razy się pokaleczyliśmy, poharataliśmy – nikt się tym nie przejmował… Na porządku dziennym było też bicie, a nawet zabijanie przy pracy.* Zdarzało się, że strażnicy, chcąc dodatkowo udręczyć więźniów, kazali im po powrocie z pracy rozbierać baraki mieszkalne i montować je na nowo kilka metrów dalej. Dzień lub dwa później zarządzali zaś powrót w poprzednie miejsce.

Kolejną kwestię stanowiły posiłki, wydzielane więźniom w bardzo ograniczonych ilościach. – *Chleba dosłownie tyle* – opowiada kapitan, pokazując palcami kształt wielkości pudełka zapałek. – Do tego kawa, przypominająca wyglądem wodę z brudnych skarpet. To nam musiało wystarczyć do południa. W południe dostawaliśmy chochlę zupy, w której szczęściem było znalezienie kawałka ziemniaka, nie mówiąc już o jakiejkolwiek kaszy czy makaronie. *Do tego znowu kawałeczek chleba, na raz do ust. Wieczorem raz jeszcze kawa i odrobina jakiejś mamałygi – to było całe żywienie. Nic więc dziwnego, że ludzie tam umierali z głodu.*

„Niech Opatrzność nad nimi czuwa"

Słuchając tych słów, trudno powstrzymać wzruszenie – a to jeszcze nie koniec. Najbardziej przerażającą rzeczą, pojawiającą się we wspomnieniach pana Włodzimierza, jest los dzieci, które znalazły się w obozie. – *Byłem świadkiem, jak wachmanki prowadziły dzieci w parach, jakby do przedszkola, po dwadzieścioro – trzydzieścioro, na specjalną łączkę, pod którą znajdował się okop. Dzieci przystawały dwójkami nad takim wysokim wałem, schodziły w dół, a tam już czekali na nie z bronią SS-mani. Zdarzało się, że nie zastrzelili ich od razu, tylko poranili, a następnie brali za nogi i ręce i wrzucali w ogień. Innym razem ustawiali po pięcioro dzieci i przestrzeliwali im główki z karabinu. Pierwszego dnia zdawało się, że serce się zatrzyma na ten widok, potem zamieniało się w kamień, bo człowiek nie mógł przecież nic zrobić, w żaden sposób pomóc* – wspomina ze łzami w oczach pan Włodzimierz. Dodaje również, że był świadkiem rozstrzelania dyrektora szkoły w Woli Duchackiej.

Teraz kapitan stara się, aby pamięć o zamordowanych przetrwała nie tylko w jego opowieściach, którymi często dzieli się podczas różnego rodzaju spotkań, głównie z młodzieżą. – *W obozie w Płaszowie straciło życie dziesięć tysięcy dzieci. W związku z tym zwróciłem się z prośbą do Prezydenta Miasta Krakowa, aby postawić chociaż maleńki kamień z prostym napisem: „Na tym miejscu naziści niemieccy rozstrzeliwali dzieci różnych narodów, o różnych religiach. Niech Opatrzność nad nimi czuwa." Do takiego napisu nikt nie może się przyczepić. Nie chodzi o jakąś wymyślną formę, ale o pamięć, żeby ktoś, kto ten kamień zobaczy, zastanowił się, dlaczego on tu stoi. Dostałem jednak odpowiedź, że nie ma na to funduszy.*

Tekst: Barbara Bączek
fot. (Kaj)

PARK DUCHACKI: umieranie starego dworu

DUCHACKI W 3 D

Ach, śpij kochanie,
kiedyś tutaj park powstanie,
a jak nie powstanie tobie,
to zaśpiewasz na mym grobie,
ja powtórzę
za chórem:

Refren:
Kto chce, kto chce,
Park Duchacki w 3 D

Śpiewa babcia, śpiewa matka,
swatka śpiewa i sąsiadka,
a faceci w bieli
siedzą na pościeli,
piją wódkę,
ja powtórzę
za ich chórem:

Refren:
Kto chce, kto chce,
Park Duchacki w 3 D

Kto to zgadnie,
czy park powstanie,
zęby na tym zjedli
tatki, matki,
babcie i dziadkowie,
a były ich tysiące,
ja powtórzę
za ich chórem:

Refren:
Kto chce, kto chce,
Park Duchacki w 3 D

Tekst i fot. Jarosław Kajdański

NIEPODLEGŁOŚĆ WYSZŁA Z PODGÓRZA

Cd. ze str. 1

Rozmowa Stawarza z Roją skończyła się właściwie wypowiedzeniem posłuszeństwa. Porucznik oświadczył pułkownikowi, że nie jest w stanie powstrzymać swoich żołnierzy. Było koło południa 30 października.

W Krakowie działały dwie organizacje konspiracyjne: Polska Organizacja Wojskowa oraz Konspiracyjne Kadry Wojska Polskiego, złożone z oficerów służących w armii austriackiej.

W koszarach w Podgórzu przy ul. Wielickiej i Kalwaryjskiej (te drugie nie istnieją, zostały wyburzone w latach 1955 – 1965 pod obiekty KS „Korona", obecnie znajduje się tam plac Niepodległości) - stacjonowały bataliony wojsk monarchii austro-węgierskiej, złożone z rozmaitych nacji.

Tymczasem w mieście krakowskie andry (czyli ulicznicy) zaczynają zaczepiać austriackich żołnierzy, domagając sie od nich zdjęcia z czapek „bączków", symboli cesarskiej armii. Zdarza się to nawet w tramwajach.

Po południu dwaj związani z Roją oficerowie: porucznik Karol Haller oraz podporucznik Stanisław Tęcza podejmują samodzielnie decyzję, że następnego dnia odwach pod Wieżą Ratuszową w Rynku Głównym zostanie przejęty z rąk Austriaków. W tym czasie zaplanowane były rozmowy Polskiej Komisji Likwidacyjnej z austriacką komendanturą miasta. Rzekomy rozkaz pułkownika Roi mają przekazać Stawarzowi dwaj podporucznicy z 13. pułku piechoty: Jan Gawron i Wilhelm Stec. Wysłannicy po drodze spotykają kolegę Stawarza, porucznika Ludwika Iwaszkę z 57. pułku. Cała trójka rusza do Podgórza, po drodze zamienili czapki z bączkami na maciejówki. Do kwatery Stawarza zaprowadza ich sierżant Koścień. Stawarz jest zaskoczony niezrozumiałym rozkazem, rzekomi wysłannicy Roi nie są wstanie udzielić szczegółowych wyjaśnień. Niemniej porucznik podejmuje wyzwanie, przygotowuje plan, który zakładała działanie z zaskoczenia oraz czynny udział ludności.

Wczesnym popołudniem 30 października Stawarz poprosił swoją gospodynię, panią Wisłocką o zrobienie kokardek narodowych. Pani Wisłocka za pieniądze od porucznika kupuje białe i czerwone wstążki oraz szpilki. Z pomocą córki oraz zaproszonych pań – Knausowej, Dobrowolskiej oraz Kryłowskiej z córkami Nusią i Oleńką - przygotowuje kokardy w barwach polskich. Jednocześnie drukarnia Poturalskiego rozpoczęła druk odezwy i ulotek. Zapada także decyzja, że następnego dnia Leon Tomasik, komisarz krakowskiej policji rozda swoim podkomendnym zakupione za własne pieniądze orzełki.

Stawarz jedzie do koszar na Wielicką, zlokalizowanych w dworku–zajeździe Pod św. Benedyktem, do podporucznika Franciszka Pustelnika z asystencyjnego batalionu nr 1, jest tam też porucznik Hustak. Obaj oficerowie zgadzają sie przejąć następnego dnia dowodzenie nad batalionem. Stawarz i Pustelnik ruszają dorożką do Płaszowa, gdzie podkomendni ppor. Putelnika

Tablica na pl. Niepodległości upamiętniająca 70-lecie odzyskania Niepodległości, ufundowana przez mieszkańców Podgórza w 1988 r. *fot. Paweł Kubisztal*

z 56. wadowickiego Pułku Piechoty pełnili właśnie wartę. Na dworcu w Płaszowie żołnierze i kolejarze entuzjastycznie przyjmują wiadomość o likwidacji władzy austriackiej. Któryś z z funkcjonariuszy kolejowych proponuje, aby natychmiast rozesłać telegramy do wszystkich stacji na terenie Galicji i okupowanej przez Austriaków części zaboru rosyjskiego. Zostaje wysłany telegram: „Rewolucja w Krakowie. Rząd Polski objął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty, które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków". Jak zanotował później por. Stawarz: „Pierwszym wolnym skrawkiem ziemi polskiej był dworzec kolejowy Kraków-Płaszów, opanowany o godzinie 9 wieczór dnia 30 października 1918 r.".

Następnie Stawarz już sam udaje sie do Prokocimia. Rozmawia tam ze swoim bratem Stefanem i dyspozytorem Franciszkiem Ziębą. Uzgodniono wstrzymanie ewentualnej austriackiej odsieczy. Zięba zarządził, aby wszyscy kolejarze nie mający służby stawili się następnego dnia o godzinie 7 rano na Rynku Podgórskim. Zamówiono również orkiestrę kolejową. Konspiratorzy z Prokocimia, którym przewodził złodziej kolejowy nazwiskiem Badzioch (złodzieje ci okradali pociągi towarowe), otrzymali od Stawarza rozkaz opanowania stojącego na bocznicy pociągu pancernego oraz przybycia rano z bronią na Rynek Podgórski..

Porucznik Ludwik Iwaszko tak wspominał te historyczne chwile: „W oknach światła pogasły, zda się wymarły stał się Kraków. Tylko willa Wisłockich, najwyżej wznoszący się domek w Podgórzu, jasno oświetlony, widnieje z dala"...

Następnego dnia o godzinie 4.30 porucznik Stawarz udaje się do koszar przy Kalwaryjskiej. Zarządza zbiórkę batalionu, rozkazuje żołnierzom podzielić się na dwie grupy: Słowian oraz Niemców i Węgrów, gdyż ma im do zakomunikowania ważne wiadomości i chce, aby wszyscy go dobrze zrozumieli, dlatego też będzie mówił do żołnierzy w ich ojczystych językach. Gdy rozkaz został wykonany, podkomendni por. Stawarza z 57. pułku dowodzeni przez przez ppor. Ignacego Śnigowskiego i plut. Zaparta otaczają grupę niemiecką. Stawarz wygłasza przemówienie, wyjaśnia sytuację, grupie niemieckiej obiecuje bezpieczeństwo i rychły powrót do domów. Koszary są opanowane o godzinie 6.30. Wiszącego nad bramą dwugłowego orła zerwano, zastąpiła go polska flaga.

W tym samym czasie opanowane zostały koszary drugiego batalionu asystencyjnego przy ul. Wielickiej. Dokonali tego ppor. Pustelnik, por. Hustek (z pochodzenia Słowak) i lwowianin por. Iwaszko. Podgórze jest w polskich rękach. Jest 31 października 1918 r. W Rynku Podgórskim na ulicy Kalwaryjskiej i Limanowskiego odbywa sie wiec z udziałem ludności.

Do Krakowa ruszają dwie kolumny – jedna ul. Krakowską i Stradomiem, prowadzona przez por. Stawarza; druga ul. Starowiślną, prowadzona przez pod. Iwaszkę - których zadaniem jest demonstracyjne zdzierane bączków z czapek napotkanych wojskowych i cesarskich godeł, a przede wszystkimi zajmowanie cesarskich obiektów wojskowych.

Oddział por. Iwaszki dotarł do Rynku w Krakowie, gdzie dowódca przemówił do tłumu, potem poszedł z oddziałem ulicą Floriańską pod pomnik Grunwaldzki, następnie Basztową i Karmelicką do koszar przy ul. Siemiradzkiego, gdzie zajął magazyny broni. W południe oddział por. Iwaszki bez wystrzału przejął od Austriaków służbę wartowniczą przy odwachu w Rynku Głównym. O godzinie 4 po południu został podpisany akt kapitulacji, a władze nad miastem objęła polska komenda pod dowództwem brygadiera Bolesława Roi, który ogłosił rozkaz mobilizacyjny...

O świcie 31 października 1918 r. oddział żołnierzy liczył 60 ludzi, potem było ok. 2 tys. powstańców, złożonych z żołnierzy, licznych dezerterów, kolejarzy i ludności cywilnej.

W sumie 2 tys. powstańców pokonało 12 tys. załogę Austriaków.

Jarosław Kajdański

(W opracowaniu wykorzystałem publikacje Michała Kozioła, Marcina Orskiego, Pawła Stachnika, Stanisława Szury, Jarosława Żółciaka).

Odsłonięcie tablicy

Tablica pamiątkowa przy pl. Lasoty 3, ufundowana przez Halinę i Jacka Hegerle, odsłonięta w maju 2013 r.

Fot. (Kaj)

W maju 2013 roku z inicjatywy Domu Historii Podgórza i Stowarzyszenia Podgorze.pl odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej por. Antoniego Stawarza, który mieszkał w Podgórzu w kamienicy przy pl. Lasoty 3. Tablicę ufundowali Halina i Jacek Hegerle. W uroczystości, oprawionej historyczną prelekcją, wzięła udział grupa rekonstrukcyjna. **Fot. arch. „W"**

Ojcowie Niepodległości

To nie tylko Józef Piłsudski i Roman Dmowski, ale także Ignacy Paderewski, Ignacy Daszyński, Wojciech Korfanty. I wielu innych.

Trzeba o tym pamiętać. Bowiem podzielony przez zaborców naród miał wielu przewodników w drodze do Niepodległości.

(Kaj)

Kotyliony

Podczas ostatniego pobytu w Muzeum Podgórza przysłuchiwałem się ciekawej rozmowie w sprawie dużej ilości kotylionów na święto 100-lecia odzyskania Niepodległości – jakie mają być? Bo ostatnio rozpowszechniła się wersja czerwono-biała. Trzeba by sięgnąć do źródeł i sprawdzić, z jakimi kotylionami szli Podgórzanie do Niepodległości, pierwsze były szyte w domu, gdzie mieszkał kpt. Antoni Stawarz.

Tradycja narodowych kotylionów sięga Powstania Styczniowego, ale już tam byli biali i czerwoni. To oczywiście pobieżnie i w skrócie. Według mnie kotyliony powinny być biało-czerwone, z dominantą białego.

(Kaj)

Europo, pamiętaj...

„Europo, pamiętaj o chrześcijańskich korzeniach" to tytuł najnowszej wystawy malarstwa LUCYNY BEŁTOWSKIEJ, którą już przedstawialiśmy na naszych łamach w kwietniowym numerze „Wiadomości".

Motto wystawy brzmi:

Leciwa i kolorowa Europo,
daremnie wypatrujesz kochanka
Zeus
biały byk nie powróci
ciekawe czy dasz się uwieść i zniewolić
półksiężycowi

Artystka była kustoszem Muzeum UJ Collegium Maius, gdzie przez ponad 38 lat zrealizowała kilkadziesiąt muzealnych wystaw; krajowych oraz międzynarodowych. Za zasługi na rzecz rozwoju nauki i sztuki została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, a także tytułem Twórcy Roku, przyznanym przez Radę Dzielnicy XI Podgórze Duchackie. Owocem jej pasji malarskich i literackich były indywidualne wystawy i wieczory poetyckie.

Obecnie prezentuje artystyczny dorobek (obrazy, wiersze) kilku ostatnich lat. Z cyklu „Na strychu" – to rysunki ołówkiem i akwarelą. Cykl „Powrót do miasta" jest największy, składa się z kilkudziesięcioleciu obrazów, jest też cykl „Za drzwiami".

Wystawę można oglądać do końca października w Filii nr 40 Biblioteki Kraków, w pawilonie przy ul. Łużyckiej 55 na os. Piaski Nowe. Serdecznie zapraszamy.

Za drzwiami – droga

Podworzec przy Franciszkańskiej w Krakowie

Polonica w ekslibrisach

Biblioteka Kraków Filia nr 35 w Swoszowicach zaprasza do obejrzenia niezwykłych ekslibrisów.

TORILL ELIZABETH LARSEN urodziła się w 1946 r. w Bergen w Norwegii. Studiowała na Akademii Sztuki w Bergen oraz historię sztuki na Uniwersytecie w Oslo. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych ekslibrisu i małej grafiki, również w Polsce, m.in. w Katowicach, Gliwicach, Wrocławiu, Malborku. Po przyjeździe do Polski w 2008 r. zainteresowała się bliżej historią i zabytkami kultury materialnej naszego kraju. Swoje ekslibrisy dedykuje wielu bibliotekom w Polsce, twórcom ekslibrisu, chętnie nawiązuje do wybitnych postaci z dziejów Polski. Polonica tworzy od 2003 r., a jednym z jej ulubionych motywów są cracoviana, które również prezentujemy na wystawie. Jej ekslibrisy, artystyczne dzieła sztuki zdobniczej, są często związane z książką i jej właścicielem. Wyróżnia to jej prace i poprzez nadanie im wartości użytkowych, stanowi o powrocie ekslibrisu do jego korzeni. Larsen stosuje linoryt i technikę własną.

Galeria Ekslibrisu Biblioteki Kraków działa od czerwca 2017 roku. Jej celem jest przedstawianie, we współpracy z artystami i kolekcjonerami, rozmaitych postaw twórczych, motywów i technik artystycznych stosowanych w polskiej sztuce ekslibrisu.

Wystawę można oglądać do 18 listopada br. w Filii nr 35 Biblioteki Kraków przy ul. Chałubińskiego 47. Zapraszamy!

Opracował: Jacek Owczarek

Magia Drwinki

5 października w Młodzieżowym Domu Kultury im. K.I. Gałczyńskiego przy ul. Beskidzkiej 30 odbył się wernisaż wystawy fotograficznej AGNIESZKI MĘDREK, zatytułowanej „Magia Drwinki".

Dyrektor MDK Teresa Grzybowska: „Niestrudzona strażniczka Parku Drwinka przygotowała piękną wystawę fotograficzną pokazująca urodę Drwinki. Na zdjęciach nie ma śmieci, ścieków, butelek po libacjach, a jest tylko marzenie o Drwince i Parku, który zachowa magię tego miejsca. Zapraszam na wernisaż, który uświetni występ Roberta Marcinkowskiego - poety, autora licznych piosenek autorskich, ale również fotografa i ilustratora. Do zobaczenia".

Warto obejrzeć - zapraszamy!

Sprzątanie Parku Rzecznego Drwinka

Sprzątanie Drwinki odbyło się w ramach akcji „Sprzątanie Świata", 21.09.18 w godz. 9.30 – 15. Udział wzięły: Szkoła Podstawowa nr 27 – 380 dzieci i Przedszkole „Nasze Skarby" – 60 dzieci. W sumie 440 dzieci, podzielonych na 3 grupy czasowe. Zdjęcia ilustrują dokonania I grupy. Śmieci z roku na rok przybywa. Uzbierano 250 worków, załadowano je na dwa samochody.

Organizator: Stowarzyszenie Drwinka, w sprzątaniu uczestniczyli jego członkowie z prezes Agnieszką Mędrek na czele, było też wielu rodziców z pociechami. Serdecznie wszystkim dziękujemy!

Fot. (Kaj)

Park kieszonkowy

Otworzyliśmy dla Was jeszcze jeden park kieszonkowy - Technologiczny Ogród Krakowian w dzielnicy XI - Podgórze Duchackie! Jest on nietypowy w stosunku do poprzednich parków kieszonkowych przede wszystkim ze względu na swoją lokalizację - bezpośrednio przy przystanku autobusowym Nowosądecka, przy ruchliwej ulicy Wincentego Witosa. Tym projektem chcieliśmy pokazać, że piękne, zielone otoczenie powinno nam towarzyszyć na każdym kroku - podczas naszych codziennych tras do pracy czy szkoły. Mamy nadzieję, że dzięki realizacji tego nietypowego Ogrodu Krakowian przekonamy Was do tego, że w ulicach tkwi olbrzymi potencjał do tworzenia przyjaznych i ciekawych przestrzeni publicznych. :) Jesteśmy bardzo ciekawi, jakie jest Wasze zdanie na ten temat, czy wg Was takie przestrzenie są potrzebne?

Motywem przewodnim prezentowanego Ogrodu Krakowian jest technologia - zamontowaliśmy po raz pierwszy specjalne ławki solarne, dzięki którym będziecie mogli naładować swoje telefony. Jednak to co zmieniło tę przestrzeń diametralnie, to rośliny - posadziliśmy prawie 40 sztuk wielkich magnolii oraz ponad 800 krzewów róż. Już nie możemy doczekać się wiosny, będzie pięknie i pachnąco!

Źródło: Zarząd Zieleni Miejskiej

F.H.U.P. ROBIN NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13
NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

CONSILIUM®
Biuro Rachunkowe
mgr Bogusław Cora
biegły rewident
25 lat profesjonalnej obsługi firm
USŁUGI KSIĘGOWE
DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
WERYFIKACJA BILANSÓW
ul. Cechowa 63 • tel. 12 651 44 44 • kom. 506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl • www.consilium.net.pl

ŻALMAX
zalmax@zalmax.pl
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE • POZIOME
Produkcja • Montaż • Serwis
Kraków, ul. Szczęśliwa 10
tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10
ROLETY OKIENNE MOSKITIERY
Produkcja • Montaż
Żalmax Duo
Wieliczka
kom. 502 680 372

LOMBARD
★ pożyczki pod zastaw
★ niskie oprocentowanie
★ możliwość negocjacji
ul. Nowosądecka 56 ★ tel. 792 789 027

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
MAR-BUD
flizowanie
malowanie • tapetowanie
sufity podwieszane
nietypowe zabudowy
układanie kamienia, paneli, podłóg
montowanie parapetów, drzwi
inne prace remontowe
przemek.kamieniarz@vp.pl
tel. 508 750 091
Kraków, ul. Łużycka 71 B lok. 3

HYDRAULIK
INSTALATOR
FHU Marys Marcin Polcyn
• Przeglądy, serwis, czyszczenie
• AUTORYZOWANY MONTAŻ piecyków gazowych
• Badanie i usuwanie nieszczelności
• Montaż kuchenek i płyt gazowych
• Modernizacja instalacji wod-kan-gaz, ogrzewania
tel. 504 956 586

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA
Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub disk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD
Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.
Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD
oraz inne usługi
tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl
możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA
tradycja, doświadczenie, dobra jakość!
Marek i Andrzej Chlipałowie
WULKANIZACJA - 607 617 843
Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej
12 654 25 35
501 702 688

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC
DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW,
ul. Wysłouchów 3/LU 2
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

MARATON LUNCH BAR

Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
88 33 11 600
W LOKALU KONKURS ABONAMENTOWY GRATISOWE OBIADY

KSERO
WYDRUKI
WIELKOFORMATOWE z DWG i PDF
tel. 502 34 86 84
BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39 (koło poczty)
e-mail: rafal.66@op.pl

Ogłoszenia drobne
wiadomosci.krakow@wp.pl

- Przedszkole zatrudni samodzielną kucharkę/kucharza – 695 596 774
- PRZYJMĘ: szafeczkę przyłóżkową, barek na kółkach, kuchenkę mikrofalową,robot kuchenny – 518 756 557
- ROBIĘ NA DRUTACH DLA BIEDNYCH. Rękawiczki, skarpety, szaliki, czapki. Chętnie przyjmę zbędne gałki wełny – 691 598 001
- Do wynajęcia pokoj, ul. Gołaśka, za opiekę nad starszą osobą chodzącą – 518 756 557

Kto się reklamuje, ten Klientów zyskuje!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

PRZYJMIEMY DO WSPÓŁPRACY
osoby z doświadczeniem na rynku reklam
wiadomosci.krakow@wp.pl
tel. 504 853 960

Od redaktora

Trzy grosze

ZA KIM JESTEŚ? *Za Wisłą czy za Cracovią? Była kiedyś obawa, że niespodziewanie w otoczeniu kiboli zaatakują takim pytaniem. Miałem przygotowaną odpowiedź, że „za Pogonią", ale to też było ryzyko, bo nie znałem kibicowskich aliansów. Teraz pojawiła się w Krakowie trzecia siła: Garbarnia... To punkt wyjścia do opisu sytuacji społeczno-politycznej, którą spolaryzowały dwie przeciwstawne siły, przykładem układ samorządowy w Krakowie, gdzie na odgórnej wojnie polsko-polskiej skorzystał ktoś trzeci, tworząc niby bezpartyjny, koalicyjny układ trzymający władzę. O paraliżującym upartyjnieniu i upolitycznieniu samorządu terytorialnego pisałem wielokrotnie w ramach „wołania na puszczy". Wracam do tematu, bo dostrzegam zjawisko zmęczenia i znudzenia wojną polsko-polską. Zgrały się obie partie i ich aliansi, niemniej scena publiczna i także publicystyczna nadal otwarta jest na ich prowokowane, medialne starcia. Wydawcy i mocodawcy mediów wciąż liczą na ubijanie interesu, będąc stroną w konflikcie. Zafiksowani na tym są także komentatorzy, nawet niezależni. Tymczasem nadchodzące wybory samorządowe są szansą na wprowadzenie na scenę nowych sił: to organizacje społeczne, aktywiści lokalni, osoby niezależne, społecznicy z pasją, którzy usiłują zwrócić uwagę na tematy nie zastępcze, lecz takie, które łączą, są istotne i fundamentalne dla lokalnych społeczności. Są ich autentycznymi reprezentantami, są wiarygodni. Mam nadzieję, że te nowe siły wejdą do reprezentacji samorządu, że zmęczeni i znudzeni wyborcy zdecydują, aby rozbić zabetonowany, wieloletni krakowski układ. Dla pewności przypomnę, że nie pisałem tego z myślą o wojnach kibolskich, lecz partyjnych, choć tu i tam padły ofiary śmiertelne ze względu na poziom wzniecanej agresji. Chodzi o to, że agresja polityczna rozlewa się na całe życie społeczne, w tym kibicowskie i rodzinne. Wskazałem na alternatywę, na siły anyukładowe - w nich pokładam nadzieję.*

DLACZEGO TAK, DLACZEGO NIE. *Część znajomych dziwi się, że w mojej kampanii wyborczej nie wykorzystuję pozycji wydawcy i redaktora miesięcznika lokalnego „Wiadomości". Od paru kadencji powtarzam: „to nie uchodzi". Powtarzam to także tym, którzy chcieliby wykupić powierzchnię reklamową na swoją kampanię wyborczą. Poza gazetą, owszem, oferujemy wykonanie profesjonalnych usług poligraficznych, ale nie na jej łamach. Wydawca by się ucieszył, ale redaktor skutecznie oponuje: „Skoro podkreślamy niezależność i apolityczność gazety, to nie uchodzi - z szacunku dla naszych Czytelników". Czuję się z tym jak dinozaur, gdy widzę coraz więcej łamania zasad. Wygajerowane, rozradowane, bezwstydne fizjonomie vipów, którzy puszą się nad swoimi osiągnięciami wykonanymi z pieniędzy wyborców. Pomieszali rolę samorządowca i polityka, nie rozróżniają jedno od drugiego. Stąd partiokracja i upolitycznienie samorządów. Ich nalane facjaty „przywołują" teraz wyborców z łamów „gazet" wydawanych także z pieniędzy wyborców. Nakłady wielotysięczne, makulatura wyborcza. Prezydent i jego wicki, członkowie małopolskich zarządów i spółek, marszałkowie i przewodniczący. Cała samorządowa wieloletnia wierchuszka walczy o swoje, walczy na zabój, za wszelką cenę. Dlaczego tak, dlaczego nie - to kwestia smaku.*

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

REKLAMA

dermamax

NIECHCIANEMU OWŁOSIENIU MÓWIMY STANOWCZE NIE!

Zastanawiasz się czy październik to idealny czas, żeby zacząć myśleć o lecie? Otóż tak! Jest to najlepszy moment, by rozpocząć walkę z niechcianym owłosieniem naszego ciała. Przyznajcie się, która z nas nie marzy o szortach i krótkich spódnicach pokazujących gładkie nogi każdego dnia? Zapomnij o bolesnej depilacji woskiem czy codziennym goleniu maszynką.

Zapoznaj się z naszą ofertą epilacji laserowej LightSheer i skorzystaj z PROMOCJI!

Epilacja laserowa LightSheer, to nowoczesna technologia zabiegowa z dziedziny laseroterapii, wykorzystywana do TRWAŁEGO usuwania niechcianego owłosienia z różnych okolic na ciele. Zabieg ten jest skuteczny i bezpieczny. Laser diodowy LightSheer to najnowocześniejsze i najlepsze urządzenie na świecie do wykonywania epilacji laserowej. Działające poprzez zjawisko selektywnej fototermolizy światło lasera pochłaniane jest wybiórczo przez melaninę znajdującą się we włosie, a następnie zamieniane na ciepło, niszcząc elementy włosa odpowiedzialne za jego wzrost. Powoduje to utratę włosa i zniszczenie mieszka. Epilacja laserowa skutecznie działa na włosy znajdujące się w fazie aktywnego wzrostu, czyli anagenu. Włosy w pozostałych fazach wzrostowych nie są bowiem czułe na światło lasera. Z tego względu istotne jest kilkukrotne powtórzenie zabiegu w okresie co 4-6 tygodni lub 8-12 tygodni w przypadku epilacji nóg lub pleców. Głowica lasera posiada własny system chłodzenia, który jest najskuteczniejszą formą łagodzenia skóry podczas zbiegu, zapewniając przy tym uczucie bezbolesności.

Laser LightSheer, który stosujemy podczas zabiegu, posiada certyfikat bezpieczeństwa i jakości wydany przez amerykański urząd ds. Żywności i Leków FDA, honorowany na całym świecie oraz certyfikaty odpowiednich instytucji Europejskich, w tym ISO 9001 i CE.

SKORZYSTAJ Z JESIENNYCH PROMOCJI W STUDIO DERMAMAX!

1. W soboty -10% na zabiegi epilacji laserowej + trzecia okolica GRATIS przy epilacji 2 okolic!
2. Antycellulitowy masaż Bańką Chińską: 50 zł oraz Termolifting Zaffiro (twarz): 300zł

BEZPŁATNE konsultacje w formie: *Twój problem, a nasze metody jego rozwiązania!*

Zapraszamy również do STREFY MĘŻCZYZNY dla wymagających i nowoczesnych mężczyzn, którzy cenią sobie jakość, bezpieczeństwo i skuteczność zabiegów.

Studio Dermamax – Laseroterapia, Medycyna Estetyczna, Kosmetologia
ul. Nowosądecka 46, 30-683 Kraków Godziny otwarcia: Pn. – Pt.: 8 – 20 Sob.: 9 – 15
Zarejestruj się na BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ: +48 883-599-007
Zajrzyj na naszą stronę internetową: www.dermamax.pl

Dentamax

NIEWIDOCZNE NAKŁADKI PROSTUJĄCE ZĘBY CLEAR-ALIGNER

to skuteczna i precyzyjna metoda korygowania wad zgryzu poprzez noszenie przeźroczystych nakładek na zęby, które nie powodują niedogodności i dyskomfortu związanego z ich codziennym użytkowaniem. Skuteczne efekty prostowania zębów są zauważalne już po kilku etapach noszenia. Nakładki są również komfortowe w noszeniu i nie dają uczucia dyskomfortu. Leczenie jest precyzyjne i bezpieczne. Wygodę zapewnia również ich łatwe zdejmowanie np. chcąc spożyć posiłek. Kolejnym istotnym i ważnym pozytywnym aspektem nakładek jest utrzymanie ich higieny – bardzo łatwo się je czyści. Idealne dopasowanie ich do zębów pacjenta sprawia, że możemy śmiać się, uśmiechać i rozmawiać bez przeszkód. Czas leczenia tą specjalistyczną metodą jest skrócony do minimum.

Zarejestruj się telefonicznie na BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ CLEAR-ALIGNER!

IMPLANTY ZĘBÓW – TRZECIE ZĘBY

Implanty zębów są nowoczesnym rozwiązaniem uzupełniającym braki zębów w jamie ustnej. Implant zastępuje naturalny korzeń zęba i zapobiega zapadnięciu się kości. Do głównych zalet leczenia zalicza się: wysoki komfort użytkowania, podniesienie jakości życia, możliwość rezygnacji z ruchomych protez, brak konieczności szlifowania zdrowych zębów oraz przede wszystkim względy estetyczne. Zęby po wszczepieniu implantów wyglądają zupełnie normalnie. W naszym gabinecie wykorzystujemy najnowocześniejsze systemy implantologiczne w Krakowie!

Promocja! Tylko w październiku Implanty od 2400 zł w atrakcyjnym systemie ratalnym!

Zarejestruj się telefonicznie na BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ IMPLANTOLOGICZNĄ!

Zarejestruj się na konsultację pod nr.:
883-699-007 LUB (12) 307-05-97

Centrum Stomatologii Estetycznej, Implantologii i Ortodoncji DENTAMAX
UL. NOWOSĄDECKA 46
Godziny otwarcia: Pon-Pt: 8-21, Sob: 8-15

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. **Wydawca:** „ARGO". **Druk:** LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 8 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105